

**Rafał Borowski**  
Białystok

## **Multikulturalizm. Szansa czy zagrożenie dla polityki wewnętrznej państw Unii Europejskiej**

**Multiculturalism. The Opportunity or threat  
for domestic policy of the European Union countries**

**Słowa kluczowe:**

multikulturalizm, Unia Europejska, imigranci, polityka wewnętrzna

**Key words:**

multiculturalism, European Union, immigrants, domestic policy

**Abstract**

The author of the article attempts to present the opportunities and threats arising of multiculturalism in the domestic politics in the European Union. In discussion is based on the existing immigration to EU countries and its consequences. The author is explaining what does it mean multiculturalism, and analyze her an influence on the domestic policy of member states of the European Union. The conclusions is complemented on experiences history of Spain. This article is an attempt to answer the question of whether we should be afraid of immigrants and whether immigrants negatively impact on the member states of the European Union.

**Wprowadzenie**

Unia Europejska w 2000 roku ogłosiła, że myśl przewodnia, która ją reprezentuje to *In varietate concordia* – zjednoczeni w różnorodności. Różnorodność czyli w tym przypadku wielokulturowość, jest nierozzerwalnie związana z celem powstania Wspólnoty Europejskiej, którym było zażegna-

nie konfliktów na kontynencie europejskim. Postępująca integracja wśród państw członkowskich spowodowała, że Traktat Amsterdamski powołał do życia, zaś Traktat Lizboński ustalił obecne ramy działania *Wysokiego przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa*, zwanego potocznie ministrem ds. zagranicznych UE. Mimo idei godnej pochwały to czy w praktyce wielokulturowość Unii Europejskiej powinna być traktowana jako zaleta bądź wada w trakcie prowadzeniu polityki wewnętrznej całej Wspólnoty?

Unia Europejska jest z zasady wielokulturowa. Każdy naród, który wchodzi w jej skład jest „grupą interesu”, nieustannie współzawodniczącą ze sobą o możliwość kształtowania polityki zagranicznej Unii zgodnie z własnym interesem narodowym. Wpływ, jaki poszczególne grupy kulturowe wywierają na Unijną politykę zagraniczną zasługuje na szczególną uwagę, gdyż ignorancja ich działań spowoduje problemy i napięcia społeczne wśród krajów Wspólnoty.

### **Multikulturalizm a polityka wewnętrzna Unii Europejskiej**

Zgodnie ze słownikiem języka polskiego pojęcie multikulturalizmu obejmuje 3 znaczenia:

- 1) w płaszczyźnie opisowej wskazuje po prostu na wielość kultur; w. jest więc stwierdzeniem obiektywnego faktu zróżnicowania kulturowego danego społeczeństwa lub – szerzej – faktu istnienia na świecie odmiennych kultur etnicznych, grup religijnych, subkultur itp.;
- 2) oznacza również politykę rządową zmierzającą do niwelacji napięć społecznych związanych z faktem w. danej populacji;
- 3) jest też nazwą pewnej doktryny, ruchu, nawet filozofii. W tym ostatnim przypadku w. oznacza działania środowisk mniejszościowych skierowane na emancypację i pełniejszy udział różnych środowisk w życiu społecznym, politycznym i kulturowym kraju<sup>1</sup>.

Każde znaczenie choć z definicji odmienne, to w praktyce znajduje swój wspólny mianownik w polityce wewnętrznej państw członkowskich. Mając pełną świadomość skutków, jakie niesie multikulturalizm dla Unii Europejskiej należy mieć na uwadze, iż masowa imigracja dla państw wspólnoty stanowi nowe wyzwanie.

Wzrost gospodarczy w latach 50-tych spowodował niedobór pracowników i państwa Europy Zachodniej były zmuszone uzupełnić ich nie-

---

<sup>1</sup> <http://encyklopedia.pwn.pl/encyklopedia/wielokulturowo%C5%9B%C4%87.html>

dobór przyjmując imigrantów. W pierwszej kolejności uzupełniano ich brak o ludność byłych terytoriów zależnych czy kolonialnych z powodu znajomości języka. Hindusi emigrowali do Wielkiej Brytanii, Algierczycy i Marokańczycy do Francji. Niemcom (RFN) za przyczyną Planu Marshalla, które odbudowywały się w zawrotnym tempie brakowało rąk do pracy z dwóch powodów: zasoby siły roboczej przetrzebiły wojna i sowieckie obozy jeńnicze. Początkowo RFN była w stanie częściowo rekompensować niedobory, przyjmując etnicznych Niemców, którzy uciekali z Europy Środkowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD), ale kwitnąca gospodarka potrzebowała coraz więcej ludzi, zwłaszcza pracowników niewykwalifikowanych do fabryk czy przemysłu budowlanego. Z tego powodu, Niemcy podpisały porozumienia o imporcie pracowników, w pierwszej kolejności z Włochami (1955), a następnie z Hiszpanią (1960), Grecją (1960), Turcją (1961) i Jugosławią (1968). Do RFN w ciągu 20 lat napłynęło wielu pracowników, lecz traktowali oni przybyszów jako pracowników tymczasowych, a nie imigrantów. Pojęcie jakim ich określono „gastarbeiter” sugerowało, że ludzie ci są gośćmi, którzy powrócą do kraju pochodzenia, kiedy przestaną być potrzebni<sup>2</sup>. I choć dzięki pracownikom niewykwalifikowanym z zagranicy Niemcy, Anglicy czy Francuzi dostali możliwość pracy na wyższych stanowiskach to problem z imigrantami pojawił się wraz ze spowolnieniem gospodarczym i kryzysem naftowym w 1973 r. W przypadku gdy pracownicy z innych krajów Europy Zachodniej wracali do swoich ojczyzn, imigranci z Turcji czy Północnej Afryki decydowali się na pozostanie w kraju przyjmującym. Spowodowało to w krajach, co do zasady jednolitych narodowo i etnicznie nagłe powstanie mniejszości kulturowych, a co najważniejsze – ich alienację, gdyż za swoją ojczyznę wciąż uważali kraj pochodzenia/urodzenia traktując państwa Europy Zachodniej jako kraje zarobkowe.

Pierwsze próby ujednoczenia polityki Unii Europejskiej względem imigrantów zostały zawarte w Traktacie Amsterdamskim z 1997 r. (TA), który postanawiał, że na poziom decyzji wspólnotowych przeniesione zostaną regulacje dotyczące wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich na terenie państw członkowskich, procedury wizowe odnośnie do wiz długoterminowych i zezwoleń pobytowych, włączając w to działania na rzecz łączenia rodzin. Okres przejściowy dla tych zapisów wynosił 5 lat. Do natychmiastowych decyzji Wspólnot oddano „od zaraz” sprawy związane z nielegalną migracją, nielegalnym pobylem i deportacją. Konsekwencją TA był

---

<sup>2</sup> <http://www.newsweek.pl/co-oznacza-koniec-multikulturalizmu,67373,1,1.html>

„szczyt” Rady Europejskiej w Tampere, którego spotkanie w całości zostało poświęcone problemom z zakresu wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Uwagę skupiono wtedy na sprawach: partnerstwa z krajami pochodzenia imigrantów, podjęcia tam walki z ubóstwem, poprawy warunków życia i podejmowania pracy, zapobiegania konfliktom oraz wzmocnienia demokracji. We wnioskach z Tampere podkreślano również, że państwa członkowskie powinny zapewnić sprawiedliwe traktowanie obywateli państw trzecich przebywających legalnie na terenie UE, zaoferować im w ramach polityki integracyjnej prawa i obowiązki porównywalne z tymi, jakie mają obywatele UE. Była tu także mowa o konieczności sterowania ruchami migracyjnymi w każdej ich fazie i rzetelnej informacji ze strony wszystkich państw członkowskich o rzeczywistych możliwościach legalnej migracji i działaniach prewencyjnych dla zapobieżenia przemytowi i handlowi ludźmi<sup>3</sup>. Jednym z filarów polityki migracyjnej jest tzw. regulacja Dublin II, która mówi o tym, że państwem UE odpowiedzialnym za rozpatrzenie wniosku uchodźcy, jest to, do którego przyjechał on w pierwszej kolejności. Ma to utrudnić zjawisko nazywane *asylum shopping* – wyszukiwania przez uchodźców takiego kraju, w którym mogliby liczyć na najlepsze (często z punktu widzenia atrakcyjności pomocy socjalnej) potraktowanie. W wyniku braku spójnej procedury i współpracy krajów UE uchodźca mógł starać się jednocześnie o azyl w wielu krajach. Ma to spore znaczenie zwłaszcza w sytuacji, gdy dla wielu imigrantów legalny pobyt i pozwolenie na pracę można otrzymać dziś wyłącznie dzięki posiadaniu statusu uchodźcy, a program łączenia rodzin w ramach którego emigranci ściągali na Zachód swoich bliskich, podlega dziś różnym restrykcjom. Tym samym wiele krajów UE traktuje wnioski o azyl ze zwiększoną podejrzliwością. Stworzenie systemu wspólnego monitoringu wniosków pozwala zdaniem europejskiej administracji na eliminację mniej uczciwych poszukiwaczy azylu<sup>4</sup>. Dodatkowo, Unia Europejska w 2013 r. stworzyła Wspólny Europejski System Azyłowy, który oficjalnie określa standardy dotyczące przyjmowania uchodźców i stosowanych wobec nich procedur działania.

Całokształt działań pozwala dojść do wniosku, że działania mające za zadanie zapewnić nowym imigrantom godne warunki życia są w rzeczywistości barierą mającą chronić Unię Europejską przed imigrantami. Czy jest to karygodne działanie? Nie należy w tej sferze godzić się z opinią p. Chantal Mouffe, która uważa, że „u podstaw zniechęcenia wobec UE leży

<sup>3</sup> M. Pacek, M. Bonikowska, *Unijna droga do wspólnej polityki migracyjnej w kontekście debaty o przyszłości Wspólnot*, Studia Europejskie 1/2007, s. 51.

<sup>4</sup> <http://www.psz.pl/117-polityka/joanna-bochenska-europa-wobec-imigrantow>

brak projektu, który wspierałby silną identyfikację wśród obywateli Europy i dostarczyłby celu, wokół którego mogliby mobilizować swoje polityczne namiętności w kierunku demokratycznym. Gdy imigranci ci przebywają do Europy są postrzegani jako zagrożenie przez Europejczyków, którzy nie dostrzegają, że to ich własna polityka jest źródłem problemu (przyp. aut. dot. wolnego handlu i neoliberalizmu)<sup>5</sup>. Decydenci Unii Europejskiej zauważyli, że miniona polityka swobodnego przyjmowania imigrantów wywoływała skutki negatywne nie tylko dla rodowitych mieszkańców, ale również i dla nowo przybyłych. Państwa Wspólnoty nie mają wystarczających możliwości przyjmowania nieograniczonej liczby imigrantów, zaś ich obecne migracje skutkują niewydolnością systemów opieki społecznej, które są odpowiedzialne za wdrożenie ich do społeczeństwa.

Badanie przeprowadzone przez największe dzienniki zachodnioeuropejskie dotyczące największych mitów związanych z imigrantami<sup>6</sup> pozwalają dojść do zaskakujących wniosków. Imigranci we Francji stanowią minimalną część rynku pracy (9%) co do zasady pracując w zawodach, których nie chcą wykonywać rodowici mieszkańcy. Mimo, że emigranci są częściej bezrobotni w porównaniu do tubylców, to charakteryzują się inną strukturą wiekową (55% w wieku produkcyjnym w porównaniu do 40% w populacji lokalnej) przez co wpłacają stosunkowo więcej do budżetu, a dane OECD wyraźnie pokazują, iż imigranci są płatnikami netto do budżetów państw Unii Europejskiej.

### **Odwieczne kultury europejskie**

Hiszpania od lat boryka się z dążeniami niepodległościowymi Basków oraz Katalończyków. Baskowie, którzy uważani są za jedną z najstarszych grup etnicznych na kontynencie Europejskim zamieszkują na granicy francusko-hiszpańskiej. Ich odrębny język – euskara, nie jest spokrewniony z jakimkolwiek innym europejskim językiem, powodując powszechną dumę, zaś większość Basków włada dodatkowo francuskim lub hiszpańskim. Za rządów generała Franco w latach 1939-1975 byli oni celowo dyskryminowani, co spowodowało powstanie ETA<sup>7</sup>, organizacji która walczyła zbrojnie o uzyskanie niepodległości. Warto zauważyć, że w jednym z zorganizowanych przez nich zamachów zginął premier Hiszpanii. Choć oficjalnie zakończyła ona działalność w 2011 r. nie oznacza to, że Baskowie

<sup>5</sup> Ch. Mouffe, *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, Warszawa 2015, s. 69-71.

<sup>6</sup> <http://www.theguardian.com/world/2014/oct/21/ten-myths-migration-europe>

<sup>7</sup> Euskadi Ta Askatasuna – Baskonia i Wolność.

zrezygnowali z niezależności<sup>8</sup>. Swoje dążenia niepodległościowe realizują oni poprzez partię polityczną EAJ<sup>9</sup>, która w obecnej kadencji liczy 5 członków izby niższej i wyższej parlamentu<sup>10</sup>. Aktualnie możemy zauważyć, iż z większą determinacją od Basków, to Katalończycy walczą o uzyskanie nie większej autonomii, dążą jawnie do niepodległości i niezależności od rządu w Madrycie. Katalończycy, wyczuleni na punkcie własnej odrębności, uważający się za pracowitych i lepiej zorganizowanych od innych części Hiszpanii. Obecne władze Katalonii planują we wrześniu obecnego roku zorganizować referendum niepodległościowe. Choć nie będzie miało ono charakteru formalnego to wynik wyborów, którego głównym motywem przewodnim będzie uzyskanie niepodległości stawia Hiszpański rząd w niekorzystnym położeniu. Dodatkowo Katalonia oprócz pięciu posiadanych placówek dyplomatycznych, utworzonych w listopadzie 2012 r. (zwaną DIPLOCAT) ma zamiar otworzyć dodatkowo 50 nowych w celu zyskania poparcia dla swoich niepodległościowych inspiracji<sup>11</sup>.

Po wyborach w listopadzie 2013 r. główne ugrupowania walczące o suwerenność Katalonii – prawicowa CiU prezydenta Masa i lewicowa ERC – przezwyciężyły dzielący je antagonizm historyczny i 23 stycznia 2013 r., na ich wspólny wniosek, parlament kataloński uchwalił, że „naród Katalonii” ma „charakter suwerennego podmiotu politycznego i prawnego”. Co więcej, 11 kwietnia 2013 r. parlament ten powołał do życia Radę Doradcą do spraw Transformacji Narodowej, która ma zorganizować referendum w sprawie samostanowienia i zbadać we wszystkich dziedzinach zdolność Katalonii do niepodległego życia. Mimo działań podjętych na ogromną skalę należy stwierdzić, że Katalonia boryka się z brakiem europejskiego uznania dla aspiracji niepodległościowych. Władze Hiszpanii wraz z innymi państwami Unii Europejskiej obawiają się swoich własnych ruchów separatystycznych regularnie powołując się na artykuł 4 pkt. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, który stanowi, że: „Unia szanuje równość Państw Członkowskich wobec Traktatów, jak również ich tożsamość narodową, nierozzerwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi, w tym w odniesieniu do samorządu regionalnego i lokalnego. Szanuje podstawowe funkcje państwa, zwłaszcza funkcje mające na celu zapewnienie jego integralności terytorialnej, utrzymanie porządku publicznego oraz

<sup>8</sup> J. Nikitorowicz, *Grupy etniczne w wielokulturowym świecie*, Sopot 2010, s. 233.

<sup>9</sup> Eusko Alderdi Jeltzalea – Nacjonalistyczna Partia Basków.

<sup>10</sup> <http://www.congreso.es/portal/page/portal/Congreso/Congreso/Diputados/DipGrupParl>;  
<http://www.senado.es/web/composicionorganizacion/hemiciclo/index.html>

<sup>11</sup> <http://www.rp.pl/artykul/305909,1176578-Katalonia-otworzy-50-ambasad.html>



ochronę bezpieczeństwa narodowego. W szczególności bezpieczeństwo narodowe pozostaje w zakresie wyłącznej odpowiedzialności każdego Państwa Członkowskiego”<sup>12</sup>.

Hiszpańska wielokulturowość choć stanowi cenny wkład w rozwój i kulturę nie ma wyłącznie charakteru jednostronnego. Powoduje ona liczne napięcia między Baskami i Katalończykami a Madrytem, sprowadzając walkę o niepodległość nawet na drogę przemocy. Nie należy przyjmować polityki rządu Hiszpańskiego wobec „własnych” mniejszości jako odrębną część, lecz należy traktować jako część polityki Unii Europejskiej wobec multikulturalizmu. Naiwnością byłaby również nadzieja, że ludzie zrzekną się odrębności kulturowej na rzecz kultury „głównego nurtu”. Narzucanie jakiegokolwiek przymusowej integracji jest, co do zasady, niebezpieczne gdyż jej jedynym skutkiem będzie wzrost antagonizmów społecznych. Należy jednak zwrócić uwagę, że mniejszości takie jak Baskowie, Katalończycy czy Fryzowie wraz z narodowościami „głównego nurtu” należą do cywilizacji łacińskiej, która posiada pewne elementy wspólne dla wszystkich rodowitych kultur w Europie np. etyka chrześcijańska. Opierając się na uniwersalnych wartościach należy zachować integralność terytorialną państw „głównego nurtu”, wiedząc że jakkolwiek ich rozpad, wewnętrzny konflikt zbrojny będzie idealnym narzędziem do rozgrywki międzynarodowej przeciwko Unii Europejskiej. Niestety przykład Ukrainy dobitnie świadczy o tym jak wewnętrzny konflikt zbrojny paraliżuje państwo. Choć Ukraina nie jest członkiem Wspólnoty to brak silnych wewnętrznych sporów kulturowych powoduje, że Unia jako jeden organizm polityczny posiada wielką siłę dyplomatyczną, dzięki której jest w stanie wymusić zażegnanie sporu.

Mniejszości narodowe nie muszą jednak stanowić dużego problemu. Takie napięcia można rozładować poprzez przyznanie pewnej autonomii, która byłaby okazją do pojednania mniejszości z krajem w którym żyją. Większą obawę w aspekcie prowadzenia polityki zagranicznej przez Unię Europejską należy dostrzec w masowych migracjach do jej granic, które skutkują wprowadzeniem radykalnie nastawionych grup etnicznych i językowych do stabilnych społeczeństw Wspólnoty. *Modus Vivendi* między grupami większości a rodowitymi mniejszościami niełatwo rozszerzyć na przybyszów, zwłaszcza jeśli jak już wspomniano, wnoszą ze sobą pozaeuropejskie wzorce kulturowe, języki a w przypadku muzułmanów – religię<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> J. Mora, *Katalonia na drodze do niepodległości*,  
[http://monde-diplomatique.pl/LMD92/index.php?id=1\\_3](http://monde-diplomatique.pl/LMD92/index.php?id=1_3)

<sup>13</sup> I. Budge, K. Newton, *Polityka Nowej Europy. Od Atlantyku do Uralu*, Warszawa 1999, s. 469.

## Podsumowanie

Unia Europejska w związku ze starzeniem się społeczeństwa jest zmuszona do prowadzenia aktywnej i przemyślanej polityki imigracyjnej. Nie zwalnia to jednak państw Wspólnoty z kształtowania efektywnej polityki prorodzinnej. Działania Unii Europejskiej związane z multikulturalizmem powinny opierać się od początku na współpracy z nowoprzybyłymi imigrantami. Choć przybywają oni do Unii Europejskiej traktując ją jako ziemię obiecaną należy im wskazać realne perspektywy pomocy wraz z przedstawieniem ryzyka. W debatach publicznych nie można zapominać jednak o odwiecznych kulturach istniejących w Unii Europejskiej, nie mających własnego państwa, bowiem to one stanowią pewny wzorzec zachowań dla nowoprzybyłych imigrantów. Jeśli będą one pokojowo współżyły w ramach jednego państwa, to działalność separatystyczna nowoprzybyłych imigrantów będzie z góry skazana na porażkę. Obecne przeciwności i ogrom zadań, które stoją nad Unią Europejską w celu uniknięcia niepożądanych niepokojów wpływa na rozsądne podchodzenie polityków europejskich do multikulturalizmu. Powinniśmy jednak pamiętać, że zalety i wady płynące z imigracji nie mogą być rozpatrywane wyłącznie w dwóch oddzielnych płaszczyznach, lecz należy je rozpatrywać łącznie gdyż nie wszystko złoto, co się świeci.

## Bibliografia

1. Budge I., Newton K., *Polityka Nowej Europy. Od Atlantyku do Uralu*, Warszawa 1999
2. Mouffe Ch., *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, Warszawa 2015
3. Nikitorowicz J., *Grupy etniczne w wielokulturowym świecie*, Sopot 2010
4. Pacek M., Bonikowska M., *Unijna droga do wspólnej polityki migracyjnej w kontekście debaty o przyszłości Wspólnot*, *Studia Europejskie* 1/2007
5. Program Haski: wzmacnianie wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości w Unii Europejskiej (2005/C 53/01)
6. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 10 marca 2009 r. w sprawie przyszłości wspólnego europejskiego systemu azylowego (2008/2305(INI))
7. Rozporządzenie Rady (WE) nr 343/2003 z dnia 18 lutego 2003 r. ustanawiające kryteria i mechanizmy określania państwa członkowskiego właściwego dla rozpatrywania wniosku o azyl, wniesionego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego



8. Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. (Dziennik Ustaw 2009 nr 203 poz. 156)
9. Traktat o Unii Europejskiej (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, C 83, 30 marzec 2010)

### ***Dokumenty elektroniczne***

1. Bocheńska Joanna (2010), Europa wobec imigrantów [dostęp: 30.03.2015]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.psz.pl/117-polityka/joanna-bochenska-europa-wobec-imigrantow>
2. Friedman George(2011), Co oznacza koniec multikulturalizmu? [dostęp: 30.03.2015]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.newsweek.pl/co-oznacza-koniec-multikulturalizmu,67373,1,1.html>
3. Mora Jean-Sébastien (2013), Katalonia na drodze do niepodległości [dostęp: 30.03.2015]. Dostępny w World Wide Web: [http://monde-diplomatique.pl/LMD92/index.php?id=1\\_3](http://monde-diplomatique.pl/LMD92/index.php?id=1_3)
4. <http://encyklopedia.pwn.pl/encyklopedia/wielokulturowo%C5%9B%C4%87.html> [dostęp: 30.03.2015]
5. <http://www.theguardian.com/world/2014/oct/21/ten-myths-migration-europe> [dostęp: 30.03.2015]
6. <http://www.congreso.es/portal/page/portal/Congreso/Congreso/Diputados/DipGrupParl> [dostęp: 30.03.2015]
7. <http://www.senado.es/web/composicionorganizacion/hemiciclo/index.html> [dostęp: 30.03.2015]
8. <http://www.rp.pl/arttykul/305909,1176578-Katalonia-otworzy-50-ambasad.html> [dostęp: 30.03.2015]

***Rafał Borowski*** – student Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.